

Polacy w Królewcu

Okres przynależności lennej Prus Książęcych do Polski był okresem największego rozkwitu gospodarczo-kulturalnego tej krainy, a przede wszystkim Królewca. Wybitny historyk polski Wacław Sobieski pisze: „...król polski jako zwierzchnik lenny odtąd będzie osłaniać Królewic tarczą swej władzy przed uciskiem fiskalnym czy arbitralnymi wyrokami sądowymi w. mistrza. Królewic zawdzięcza berłu Jagiellonów niemalże zyski gospodarcze, jakie ciągnąć odtąd zaczyna z całego (polskiego) zaplecza” („Królewica Polska” 1933). Związanie Królewca i całych Prus Książęcych z Polską było tak wielkie i korzystne dla księstwa, że przez to miasto było zawsze wiernie każdemu królowi polskiemu. Toteż kiedy w 1657 roku elektor Fryderyk Wilhelm podstępem wywołili się spod lenna polskiego, tak mieszkańcy Królewca jak i szlachta buntowały się przeciwko temu, domagając się zachowania zależności od Polski.

Miasto i jego port rozwijały się w oparciu o handel z Polską. W 1544 roku powstał tu uniwersytet. Królewic wraz z całymi Prusami Książęcymi zbliżył się pod każdym względem do Polski, do Polaków, do spraw polskich, poczynając od gospodarki i handlu, a skończywszy na nauce, kulturze, sprawach religijnych itd. Tak, miasto nad Pregolą ulegało w dużym stopniu wpływowi polskiej demokracji szlacheckiej i polskiej kultury. Prawie cała ludność Królewca знаła wówczas język polski. Język polski znał sam książę Albrecht, a na jego dworze było wielu Polaków. Najwybitniejsi polscy twórcy renesansowi – i to nie tylko różnowiercy – byli z nim w przyjaźni (Maria Bogucka „Hold Pruski” Warszawa 1985).

Królewic stał się jednym z centrów polskiego życia kulturalno-naukowo-religijnego – dużym ośrodkiem polskiej kultury renesansowej. „W rezultacie układów zawartych w Krakowie (w 1525 roku), Królewic wszedł w orbitę kultury polskiej i jednocześnie sam zaczął na nią silnie oddziaływać”... Bowiem „(Albrecht) porzuciwszy płaszcz krzyżackiego mistrza, jako świecki książę, zdany wyłącznie na oparcie w Polsce, szukał różnych form zbliżenia i czasem nawet mawiał o sobie, że jest przecież pół-Polakiem... (Jego) Prusy Książęce... stworzyły w XVI wieku teren ekspansji dla polskiego odrodzenia, a z drugiej strony stały się źródłem bodźców współdecydujących o kształcie odrodzeniowej kultury szlacheckiej Rzeczypospolitej” – pisze Maria Bogucka.

Królewic odegrał przede wszystkim wielką rolę w dziejach polskiej reformacji oraz polskiej książki i prasy, jak również języka polskiego. W latach 1545-1931 wydano tu kilkaset tytułów książek polskich – często bardzo ważnych w literaturze polskiej; w latach 1545-52 ukazało się w Królewcu więcej polskich druków niż w całej Polsce. W Królewcu kształtował się także polski język literacki i tu był wydany pierwszy elementarz do nauki języka polskiego. W latach 1718-20 było tu wydawane pierwsze polskie pismo periodyczne - tygodnik „Poczta Królewiecka” – jedno z

najlepszych polskich pism okresu przedrozbiorowego. Poza nim wydawanych w Królewcu było kilka innych czasopism polskich, najdłużej „Nowiny o Rozszerzaniu Wiary Chrześcijańskiej” (1835-1894).

Założony przez księcia Albrechta w 1544 roku protestancki uniwersytet królewiecki, tzw. Albertynę, król polski Zygmunt August obdarzył w 1560 roku tymi samymi przywilejami, które posiadał uniwersytet w Krakowie. Ponadto doktorzy promowani na wydziale filozoficznym Albertyny otrzymali prawo do nobilitacji w Polsce (J. Jasiński „Historia Królewca” Olsztyn 1994). W 1728 roku z inicjatywy Georga Friedricha Rogalla, profesora teologii na Albertynie, utworzono przy uniwersytecie Seminarium Polskie, które przez ponad sto lat ukończyło wielu pastorów i nauczycieli szkół polskich w Prusach Wschodnich. Polacy byli wśród profesorów (m.in. A. Kulwiec, S. Rafajłowicz, J. K. Hartknoch, C. Myśłeta, G. Rogalla, G. Pisanski, J. Mikulicz-Radecki) i rektorów (m.in. C. Myśłeta, G. Pisanski) Albertyny. Wiele, wiele setek Polaków studiowało na Albertynie w latach 1544-1939, np. w latach 1549-1584, 402 studentów pochodziło z Rzeczypospolitej, w latach 1584-1619 nawet więcej, bo 607, a na 1032 studentów w 1744 roku 283 pochodziło z Polski. Poza tym studiowali tu Polacy z Mazur należących do Prus Książęcych, np. w latach 1610-40 aż 469. Studiowali tu tacy później znani Polacy jak: Albert Adamkiewicz, Leszek Borkowski Dunin, Alfred Brosig, Dawid Burski,

luteranizmu w Polsce, a przez protestancką szlachtę w Polsce do stworzenia w niej swojego lobby. Stąd kiedy zastanawiano się czy językiem wykładowym na uniwersytecie ma być niemiecki czy łacina, książę wybrał łacinę z dwóch powodów: po pierwsze jest to język naukowy, a po drugie język, który zapewni napływ Polaków na uczelnię. Dlatego zatrudniał polskich lub innych wykładowców znających język polski, zapraszał na studia młodzież polską, wspierał wydawanie polskich książek w Królewcu i polskich pisarzy protestanckich.

Wśród licznych gratulacji z okazji 300-lecia Uniwersytetu Królewieckiego w 1844 roku „znalazło się również pismo z Akademii Jagiellońskiej, w którym krakowscy profesorowie przypominali, że przywilej uczelni królewieckiej nadał w 1560 r. król Zygmunt August” (Janusz Jasiński).

W XVI w. polscy koloniści z Mazowsza zasiedlali ponownie należące do Prus Książęcych Mazury, które wówczas i przez następne trzy wieki były etnicznie bardzo polskie. Niektórzy z tych osadników dotarli aż do Sambii, pod sam Królewic i do samego miasta. W powiecie królewieckim powstała m.in. osada Polnisch Werder, a jeszcze w XIX w. właścicielem wsi Rathshof był von Batocky, potomek od dawna tu osiadłej rodziny polskiej.

Aż do połowy XVII wieku liczba Polaków w Królewcu ciągle rosła. Z tego okresu na królewieckim Steindammie czyli Kamiennej Grobli, gdzie był przez wieki polski kościół ewangelicki, pochodzily nazwy: „Plac Polsko-Steindammski” i



Józef Bychowiec, Erazm Gliczner, Witold Jeszke, Wojciech Kętrzyński, Julian Klaczko, Jan Kochanowski, Stefan Michałek, Juliusz Ossowski, Franciszek Pawłowski, Stanisław Sarnicki, Bronisław Trentowski, Teodor Tripplin, Antoni Waga.

Powstanie Albertyny poprzedziło założenie w 1542 roku szkoły partykularnej, której pierwszym rektorem został Abraham Kulwiec, Polak z Litwy, który studiował m.in. w Akademii Krakowskiej. Sprowadzał on uczniów z Polski i Litwy, co było po myśli księcia Albrechta, dążącego do krzewienia

„Uliczka Polskiego Kaznodziei” przy tymże kościele, które przetrwały do 1889 roku. Ludność polska w Królewcu, liczącym w latach trzydziestych XVII w. ok. 30 000 mieszkańców, mogła sięgać aż 30%. Np. Polaków rzemieślników, a przede wszystkim czeladników zaczęło być tak wielu w mieście, że w 1624 roku ustawy dla czeladzi Królewca wydano również w języku polskim. Teraz Polacy reprezentowani byli we wszystkich stanach miasta.